

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PODLASCY POLICJANCY URATOWALI 3 OSOBY

Data publikacji 30.06.2016

Podlascy policjanci odnaleźli zaginione 2 kobiety i mężczyznę. Dzięki szybko podjętym interwencjom nie doszło do tragedii.

Wczoraj tuż przed godziną 14.00 dyżurny wysokomazowieckiej komendy Policji został powiadomiony o zaginięciu 70-letniej kobiety, mieszkanki jednej z miejscowości w gminie Kulesze Kościelne. Z informacji wynikało, że zaginiona poprzedniego dnia wyszła z domu i do tej pory nie wróciła. W poszukiwaniu kobiety natychmiast zaangażowanych zostało kilkudziesięciu policjantów. W działaniach wykorzystany został także policyjny pies tropiący. Po około dwóch godzinach policjanci odnaleźli 70-latkę na wielohektarowej plantacji kukurydzy, znacznie oddalonej od jej miejsca zamieszkania. Kobieta była bardzo wycieńczona. Została przekazana pod opiekę załogi pogotowia ratunkowego.

Również wczoraj w godzinach popołudniowych Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku został powiadomiony przez matkę o zaginięciu jej 20-letniej córki. Z informacji wynikało, że młoda kobieta oddała jej pod opiekę swoje 6-miesięczne dziecko i odjechała samochodem w kierunku Sokółki. Niestety zgłaszająca nie знаła marki pojazdu ani numerów rejestracyjnych, którym córka odjechała. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci z Wydziału Patrolovo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji oraz dzielnicowi z Komisariatu II Policji w Białymstoku. W trakcie szczegółowej penetracji terenu, mundurowi zauważyli w rejonie jednej z miejscowości należącej do gminy Wasilków, stojące na poboczu Audi. Okazało się, że w samochodzie siedziała poszukiwana 20-latka i że najprawdopodobniej wcześniej zażyła ogromną dawkę leku na cukrzycę. Funkcjonariusze natychmiast udzielili kobiecie niezbędnej pomocy i powiadomili pogotowie. Na miejsce przyjechała karetka, która zawiozła niedoszlą samobójczynię do szpitala w Białymstoku.

Dziś rano dyżurny Policji w Hajnówce otrzymał telefoniczny sygnał z zagranicy. Zaniepokojona losem krewnego rodzina powiadomiła, że nie może skontaktować się ze swoim 62-letnim ojcem. Natychmiast pod wskazany adres zostali wysłani policjanci z Ogniw Patrolovo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. Mundurowi zastali zamknięte drzwi do mieszkania, a od wewnątrz słychać było dźwięk włączonego telewizora. Policjanci najpierw stukali do drzwi a potem zadzwonili na telefon mężczyzny. Gdy usłyszeli dźwięk nieodbieranego telefonu w mieszkaniu podjęli decyzję o wyważeniu drzwi. Po wejściu do środka nieprzytomnego 62-latkę znaleźni na podłodze w łazience. Mundurowi sprawdzili czynności życiowe. Okazało się, że mężczyzna oddycha, ale nie reaguje na bodźce zewnętrzne. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia. Mężczyzna z podejrzeniem udaru został przewieziony do szpitala.

(KWP Białystok / mm)